

Warszawa dnia 24 maja 2000 r.

Opinia

w sprawie pytania prawnego do TK, wystosowanego przez Sąd Rejonowy dla Krakowa-Krowdrzy (zgodność z Konstytucją kilku artykułów kodeksu karnego skarbowego)

1/ Pierwsza sprawa, poruszona w powyższym pytaniu, dotyczy zgodności artykułu 20 par. 2 kks z artykułami 178 (zasada niezawisłości sędziowskiej) i 173 (zasada niezależności sądów) Konstytucji. Jak wynika z wywodów pytania, niezgodność z Konstytucją miałyby polegać na pominięciu przez art. 20 par. 2 kks odesłania do art. 53 kodeksu karnego, dotyczącego zasad wymierzania kary przy jednoczesnym braku w kks przepisu, któryby w podobny sposób jak ów przepis kk regulował sposób orzekania przez sądy w sprawach karnoskarbowych (str. 3, wiersz 8 od dołu i następne). W szczególności, zdaniem Sądu Rejonowego, zlikwidowane zostało w ten sposób swobodne uznanie sędziowskie (znane pominiętemu artykułowi 53 kk), gdyż sądy muszą bezwzględnie orzekać środek karny w postaci przepadku wartości dewizowych, które oskarżony usiłuje wywieźć za granicę, bez wymaganego zezwolenia (powyżej określonej wysokości).

Tymczasem to nie dopiero kks wprowadza taką sytuację. Jest ona również znana kodeksowi karnemu; również w kk środki karne, aczkolwiek w swej większości posiadają charakter fakultatywny, to jednak w pewnych przypadkach posiadają charakter obligatoryjny i sąd musi je wymierzyć uznając oskarżonych winnych popełnienia pewnych czynów. W szczególności sądy muszą orzekać zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych {wszelkich bądź określonego typu), jeśli sprawca przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji był w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego i in.

Co więcej, w rozmaitych postępowaniach sądowych występują przecież liczne sytuacje związania sądów orzekających pewną "powagą rzeczy osądzonej" przez inne sądy czy nawet pozostałe organy. Sądy karne czy cywilne nie mogą kwestionować legalności decyzji administracyjnych, nawet organów pierwszej

instancji. Sądy cywilne są związane ustaleniami co do popełnienia przestępstwa, orzeczonymi przez sądy karne i vice versa: sąd karne nie może np. kwestionować orzeczonego przez sąd cywilny przysposobienia itd. Nikt takiego związania sądów nie określi jako naruszenia ich niezawisłości. Jak stwierdza w pytaniu prawnym Sąd Rejonowy "środki karne ze swej istoty oznaczają środki racjonalnej polityki karnej" (str. 3 wiersz 10 od góry); określanie polityki karnej zaś należy oczywiście do kompetencji władzy ustawodawczej i jej uznania. Uznanie sędziowskie nigdy nie jest zlikwidowane w sytuacji gdy sądy, w konkretnych sprawach przez nie rozstrzyganych, posiadają swobodę ustalenia, czy sprawca rzeczywiście popełnił zarzucany mu czyn, oraz czy należy ów czyn uznać za zawiniony przez niego (por. art. 1 par. 3 kks) nie będąc w tej mierze poddanymi jakimkolwiek dyrektywom ze strony innych władz. Ta swoboda sądów zaś nie jest w najmniejszej mierze przez kks ograniczona. Nie niweczy jej ustawowa obligatoryjność orzekania pewnych środków karnych.

Polityka karna w sprawach skarbowych posiada swoją oczywistą specyfikę, która przejawia się również w kodeksowym systemie kar i środków karnych (art. 22 kks), w porównaniu do takich że systemów, występujących w kk (art. 32 i 39 kk). Konkretny kształt tej polityki jest oczywiście sprawą, podlegającą dyskusji. Jest jednak obowiązkiem sądów orzekać według ustaw, będących jej wyrazem.

2/ Druga wątpliwość, podniesiona w pytaniu prawnym dotyczy zgodności art. 30 par. 4 kks z:

a) artykułem 2 Konstytucji (zasada demokratycznego państwa prawnego) oraz z

b) artykułem 64 ust. 3 Konstytucji (ochrona własności).

Ad a) Art. 30 par. 4 kks w zw. z art. 98 par. 2 wprowadzają, analizowaną już powyżej zasadę obligatoryjności w orzekaniu przez sąd środka karnego w postaci przepadku wartości dewizowych, których transferu, bez zezwolenia dewizowego, usiłowano dokonać. Zasadniczym zastrzeżeniem Sądu Rejonowego w tym kontekście jest rozwiązanie, polegające na tym, że wspomniane zezwolenie wydają banki, przy czym nie podlega to kontroli sądowej (str. 2 / 3). Ów brak kontroli sądowej sprawia, że rozwiązanie to miałoby być sprzeczne z zasadą demokratycznego państwa prawnego.

Art. 98 par. 2, w związku ze swoim par. 1 operują terminem "zezwolenie dewizowe". Tymczasem w powoływanym w pytaniu prawnym rozporządzeniu Ministra Finansów (str. 2, wiersz 2b od góry i passim) mowa jest o kilku dokumentach, którymi wywoźący za granicę wartości dewizowe mogą udokumentować uprawnienie do wywozu. Dla dalszych rozważań relewantne są dwa z nich:

- I. „zaświadczenie z banku” (par. 2 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia);
- II. „zezwolenie dewizowe” (par. 2 ust. 1 pkt 3)

W analizowanym pytaniu prawnym Sąd Rejonowy operuje stale - zgodnie zresztą z art. 98 par. 1 i 2 kks - terminem "zezwolenie", poczynając już od str. 1 wiersz 1 od dołu, a dalej na str. 2 wiersz 11, 14, 17, 24, zwł. 27 i 34 od góry, str. 4 wiersz 12, 14, 18, 23, 26 i 32 od góry. Tymczasem objaśniając treść tego "zezwolenia" Sąd ów podaje, że "zezwolenie dewizowe na wywóz za granicę środków płatniczych wydaje bank jeżeli środki płatnicze zostały zakupione w tym banku, wymienione lub wypłacone z rachunku bankowego" (str. 2, wiersz 27 - 29 od góry). Jest to oczywiście przytoczenie błędne. Autor pytania prawnego opisuje tu treść nie "zezwoleń" a "zaświadczeń" z par. 2 ust. 1 pkt. 2 analizowanego rozporządzenia, a ściślej mówiąc załącznika nr. 2 do tego rozporządzenia, do którego to załącznika par. 2 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia odsyła.

W świetle art. 7 ust. 1 Prawa dewizowego (ustawa z 18. XII. 1998 - Dz. U. nr. 160 poz. 1063 z późn. zm.), wobec którego analizowane rozporządzenie jest aktem wykonawczym, "udzielanie ... zezwoleń dewizowych następuje w drodze decyzji Prezesa NBP", w świetle ust. 3 tegoż artykułu, Prezes NBP może upoważnić do tego również dyrektorów departamentów i dyrektorów oddziałów NBP". W świetle zaś art. 11 ust. 1 Prawa bankowego (ustawa z 29. VIII. 1997 - Dz. U. nr.) "zezwolenia Prezesa NBP mają moc ostatecznych decyzji administracyjnych". Z obu tych przepisów jasno więc wynika, że zezwolenia dewizowe - o których mowa także w inkryminowanych w pytaniu prawnym przepisach art. 98 par. 1 i 2 kks - oczywiście podlegają kontroli sądowej, mianowicie NSA (art. 16 ust. 1 pkt. 1 ustawy o NSA). Tym samym nie można uznać, z tego powodu, zarzutu ich sprzeczności z Konstytucją (z jej art. 2).

Co zaś do "zaświadczeń" bankowych, stwierdzających, że środki dewizowe zostały zakupione, wymienione lub wypłacone z rachunku tego banku, to jest to proste stwierdzenie pewnego stanu faktycznego i kontrola sądowa tego aktu nie wydaje się być potrzebna. Gdyby jednak - co trudno sobie wyobrazić - bank uchylał się od wydania takiego zaświadczenia, względnie wystawił zaświadczenie niezgodne ze stanem faktycznym, istnieje m. zd. możliwość zwrócenia się z odpowiednim powództwem do sądu powszechnego (cywilnego). Opisane tu bowiem czynności prawne posiadają charakter cywilnoprawny w rozumieniu kpc. Obywatel, przechowujący środki dewizowe w banku, kupujący je od banku względnie wymieniający z nim takowe - posiada oczywisty interes prawny w uzyskaniu takiego zaświadczenia i jest to jeden z dodatkowych elementów odpowiedniej umowy (o prowadzenie rachunku bankowego, umowy zakupu czy wymiany) z bankiem. Nie można więc m. zd. twierdzić, jak czyni to w swym pytaniu prawnym Sąd Rejonowy, że wydawanie zaświadczeń o które tu idzie, pozostaje poza kontrolą sądową.

Nie można również twierdzić - jak wydaje się to czynić autor analizowanego pytania prawnego (Sąd Rejonowy) - że kks każe traktować środki dewizowe, których właściciel nie może wykazać się posiadaniem omawianego zaświadczenia, jako środki dewizowe nabyte nielegalnie, że wobec osób, usiłujących dokonać transferu środków dewizowych bez takiego zezwolenia kks "tworzy domniemanie na niekorzyść sprawcy, iż wszelkie wywożone wartości dewizowe bez wymaganego zezwolenia są z nielegalnego źródła" (str. 4, wiersz 4 od dołu). Jako znaczące dla sprawy kks traktuje bowiem jedynie fakt posiadania lub nie posiadania zaświadczenia, a nie legalność posiadania środków dewizowych. Z braku posiadania takiego zezwolenia kks wcale nie wysuwa wniosku, że transferowane środki dewizowe nabyte zostały nielegalnie. Konfiskacie uległyby nawet środki dewizowe wyciągnięte z rachunku bankowego, kupione lub wymienione od banku, jeśli tylko usiłujący dokonać ich transferu nie przedstawiłby wymaganego zaświadczenia. Spenalizowane tu zostało jedynie usiłowanie transferu środków dewizowych bez zezwolenia lub zaświadczenia, a nie pewne sposoby nabywania środków dewizowych.

Stosując art. 30 par. 4 w sprawach o przestępstwo skarbowe z art. 98 par. 2 sądy są oczywiście związane wymogiem, wynikającym ze wskazanego wyżej art. 1 par. 3 kks, a więc muszą być przekonane o winie oskarżonego, tj. o tym, że nie

przedstawił on wymaganego zaświadczenia w sposób zawiniony. Zaś uznanie sędziowskie co do występowania u oskarżonego winy nie jest w analizowanej sytuacji w żadnym stopniu ograniczone. Wymóg posiadania przedmiotowego zaświadczenia może być zapewne uważany jako jeden ze środków kontroli przez państwo obrotu środkami dewizowymi. Nie można zaś odmówić żadnemu państwu prawa do takiej kontroli. Sądy zobowiązane są uszanować każdy wyraz tej kontroli państwowej, wprowadzony przez ustawy, niesprzecznie z Konstytucją. W tym wypadku sprzeczności tej nie dostrzegam.

Ad b) Moim zdaniem ochrona własności jest tutaj wyłączona przez art. 46 Konstytucji, który dopuszcza przepadek rzeczy na podstawie prawomocnego orzeczenia sądu, naturalnie w sytuacjach określonych w ustawach, na podstawie których sądy orzekają i którymi są związane. Z uwagi na ogólność znaczenia wyrażeń konstytucyjnych, przez "rzeczy" w rozumieniu tego przepisu z pewnością uważać należy również środki płatnicze (pieniądze). O przypadku zaś, w analizowanej tu sytuacji, orzeka niewątpliwie sąd.

Sporządził: Paweł Sarnecki